

POSTER antySAMOTNOŚCIOWY

# BISEPTOL

MINIZINEK NR 1



© KONKLIN 34 \*

Witam serdecznie wszystkich, którzy wyciągnęli swe szanowne łapki po to piśmko, bo tym samym pomogliście i mnie i tym, o których mowa parę stron dalej. Nie ukrywam że piśmko to powstało głównie po to, by promować/fajne słowo/młode/ale nie kiczowate i prymitywne/kapele. W naszym kraju takich kapel jest full i będę starał się je wychwytywać i Wam prezentować....

Numer, który czytacie jest raczej typowo muzyczny, ale nie odcinam się od innych tematów. Jeżeli macie jakieś propozycje, potrzebujecie pomocy to piszcie-zobaczymy co się da zrobić. Będę się starał, aby zinek ten wychodził chociaż ze 3 razy w roku, choć nie będzie to raczej łatwe, ale postaram się....

I nie narzekajcie na to, że są małe literki i tyły format-treści i tak jest tu tyle ile takim przeciętnym zinie A5. Wszystko jest takie malutkie po to, by było tańsze - na pewno to zrozumiecie/hi,hi/. Nie wiem jeszcze jaka będzie jakość fotek zamieszczanych wew. numeru, ale gdyby coś było, be' to sorry... Będę się wystrzegał zawsze, więc i tym razem nie powinno być ich dużo/nie licząc tych, które wynikają z przenoszenia wyrazów-ale w tej kwestii staram się być jak najbardziej ekonomiczny..../kam nadzieję, że ta robota nie pójdzie na marne-pozdrowiska dla Was wszystkich... Wasz szybki jak wister: RED TRAKTOR

Istnieje tylko jeden adres, pod którym możecie się ze mną kontaktować. Oto on:

MARCIN ŁOKŚ  
LIPOWA 7  
56-100 WOŁÓW

Żeby nikt nie mówił złego słowa na moje piśmko oto łapówka dla tych, którzy mają jakieś migawki.... I wyjaśniam jeszcze raz, że krytyk i polemik nie przyjmuję ze względów zdrowotnych/hi,hi/.....



Nieliczni/niestety/współpracownicy to:Darek z KORNICCZYZINE Jacek z Ostrowca Św. Magdalena z Wołowa



WŚYSCY RAZEM! BEZ PODZIAŁÓW!  
ZJEDNOCZONA SCENA  
ZJEDNOCZENI LUDZIE!...



KONKURSI!!!.....  
Moi Drodzy! W piśmku tym życzylibym sobie zamieszczać jak najwięcej Waszych materiałów i aby Was zmobilizować wymyśliłem konkurs na komix, który znajdzie się w następnym numerku. Nagrodą za najlepszą historijkę będzie jakaś ciekawa kasetka bądź fanzin. Na Wasze pomysły czekam do końca lutego '94 (M)



CZYSZE KASETY w cenie:  
C-0 + pudełko 5,500 zł  
1 minuta taśmy 60 zł  
Nagrywanie kaset z taśmy  
matki - 1.500 zł/szt  
Nie przyjmuję kaset zespołów nazistowskich

pasują o kosztach przesyłki  
ADAM BARCZYK  
UL. BOB. N-WY 55  
71-070 SZCZECIN

# PIASAZIERI

Wywiadzik  
z Bezkocem  
twórcą zine'a

Wstęp jest tu chyba zbyteczny bowiem wszystkiego dowiecie się z poniższego wywiadu, ale tak dla formalności-Bezkoc, znany tu i ówdzie jako Mariusz Prokusi to jeden z głównych(główny?) twórców PASAZERA. Zina, którego nie sposób nie nazwać "małą biblią" wszystkich zbuntowanych. Może trochę przesadzam, ale ilość odbiorców tego piśma wciąż rośnie, a proporcjonalnie do niej rośnie ilość materiałów w nim zawartych. Więcej lektury życzyć pozostało... (M)

- JAK NIEWA SIĘ CZUWIEK, KTÓRY NIEBĄWEM STANIE SIĘ AUTOREM PÓŁTYSIĘCZNEGO DOROBKU STRON ZINORÓBSTWA I TO W POWAŻNYM TEGO SŁOWA ZNACZENIU? CZY ISTNIEJE W OCIELE COŚ TAKIEGO, CO MOGŁOBY CIĘ ZNIECHĘCIĆ DO TEGO, CO ROBISZ?

- W tej chwili czuję się nawet, nawet bo nie ma już takiego upału jak np. wczoraj... A tak serio to nie wiem czy tych kilka numerów PASAZERA to mógłby być jakiś specjalny powód do dumy/bo chyba o to chodziło w pytaniu?/Można by o tym pogadać gdy wyjdzie np:50 numer PASAZERA(no tak, tylko gdybyś nie serwował nam ciągłe kinażek, tylko keszyto-bronzyki po 20-30 stron i normalnym drukiem do 50 numerów już dawno byś przekroczył-red.), teraz mimo wszystko uważam, że są to dopiero początki. A co by mnie mogło zniechęcić? Robienie zina to jest nałóg. I nie tylko ja na to choruję. Celnie spientował to Prosiak pisząc mi ostatnio o swojej wizji, jak to wygrzebujemy ze śmietnika jakąś kartkę z QqRYQ sprzed 20 lat, jakąś starą ulotkę, jak to się rozkładał w nad znalaziskiem, a w szerszej perspektywie bierzemy udział w programach"zinnie pozwól żyć", a nasze żopy płaczą bo nie mają za co kupić chleba, bo całą kasę w dajemy na znaćki, druk ulotki. I nie wiem czy to jest aż taka straszna utopia he,he. Ale zniechęca mnie czasami opieszalność ludzi, którzy pomagają w dystrybucji, którzy mają "coś załatwić". Czasami też "nieścisłe zasadnione krytykanctwo" wynikające chyba z kompleksów. Nie silić z normalną krytyką bo na taką jestem zawsze otwarty. Wkurza mnie jednak, kiedy ktoś, kto w życiu nic nie zrobił i nie wie jak to się robi wyskakuje nagle z jakimś wyssanym z palca zarzutem.

- JAK ŁATWO ZAUWAŻYC PASAZEROM(A SZCZEGÓLNIIE TYM OSTATNIM) PRZYŚWIECA IPEA ODSWIEŻANIA WIADOMOŚCI O STARYCH, PUNKOWYCH KAPELACH I "TAMTYCH" CZASACH. SKĄD TEN POMYSŁ I CO MA NA CELU?

- Pomysł odkopywania staroci był od początku, tylko wtedy nie było możliwości "dokopania się" tak głęboko. A wynika on po prostu z tego, że na tych starociach wychowaliśmy się, to było pierwsze zetknięcie z tym wszystkim. Jest to pewnego rodzaju klasyka a uważam, że klasykę trzeba znać. Z uwagi na czasę te kapele miały dużą siłę wyrazu i przykro byłoby gdyby dziś młodzi załoganci nie wiedzieli co to Rejestracja na przykład. Miało to wtedy sporo zwolenników -choćby to, że nie było wtedy żadnej sceny i wszystkiego, co się z tym wiąże. Ale z drugiej strony nie cierpię gnojenia dzisiaj tych "staruchów" i odcinania się od tego. Kołes, który 10 lat temu słuchał Moskwy z rozdziawioną gębą dziś zapomina, że taka kapela w ogóle była. Ponadto tu tak ewidentne wypadki typu Sedes czy Defekt Łózgu, których członkowie-przynajmniej ci, którzy dochowali się do dziś okazali się być prawdziwymi cieciami i niczym więcej. Zresztą ciekaw jestem kim za 10 lat będą dzisiejsi najbardziej ortodoksyjni...co nie znaczy oczywiście, że bronię tych wcześniej wymienionych...

- PASAZER JEST BEZ WĄTPLIENIA PIŚMEM POPULARNYM NA TZW. SCENIE, A TYL SĄMIŁY JEGO NAKŁAD JEST ODPOWIEDNI. CZY MAJĄC TAK DUŻO ODBIORCÓW NIE CZUJESZ CZĘŚCISZ W RĘCZAJU PRESJI, ODCIŚNIEZIAŁNCISCI ZA TO CC P JAK PISZESZ?

- Z tymi nazładami to bez przesady... porównaniu z Brusami czy np. Bravami /millionowe nakłady tego ostatniego to po prostu straszna rzecz/ziny sąją :ale nakłady. Ale o tym z pewnych

artykułów nie mogą pisać. A co do pracy i odpowiedzialności to muszę raczej zdecydować się na coś, co jest bardziej... Boję się tego, że mogłbym być dla kogoś wzorem czy autorytetem. Każdy musi ryćleć sam. Powinno to polegać na tym, że ktoś przeczytał gdzieś coś i po przeczytaniu powinien się zastanowić czy jest tak jak ten ktoś pisze czy nie. Nawet jeśli to jest głównie recenzja kasyety w "Pasażerze" to jest to tylko moja opinia a gustów jest przecież tyle ilu jest ludzi... Ale tak całkiem próbując się silić na obiektywizm i bez fałszywej skromności to myślę, że jestem o tyle wiarygodny, że mam to ciągle rajuje, że ciągle wierzę w to. A będąc ciągle przy przykładzie tych recenzji to gdy czytam je np. w Tytko Rocku to wydaje mi się, że koleśom często winało i jak opisują.



w kolejności dowolnej: jeden "manager", kasetowicz i działacz w 1 osobie, jeden śpiewak i gitarzysta, jeden zinoorb czyli BEZKCC, jeden perkusista

- JAKIEJ MUZYCE SZUKALBYŚ KORZENI PUNKA ?

- Pewnie w muzyce tamtymów różnych afrykańskich plemion. Ostatnio doszedłem do wniosku, że także w muzyce celtyckiej. W ogóle w prawie każdej naturalnej i szczerzej ludowej, niepopielowskiej. Wiadomo oczywiście, że w bluesie, potem w rock'n'rollu, potem w Rolling Stones itp... ale myślę, że punk to pojęcie raczej mentalne niż konkretny styl muzyczny, ale o tym w którymś z kolejnych pytań...

- CZY TYCHIL ZDAHEM CIECNE LATA BĘDĄ TAKĄ SĄŁĄ LEGENDĄ (bądź choć podobną) ZA 15 LAT JAK TO, CO DZIAŁA SIĘ W LATACH 80tych, W POCZĄTKACH PUNKA ???

- Jeśli to, co się teraz dzieje... to jest próba, czy to z powodzeniem tak. Z tym, że legendy bliżej mi, prawdaż? I to, że ktoś użył gdzieś tam, że kupiłowi starszy brat opowiadał jak to zabiście grała kapela XY 15 lat temu i po wielu staraniach odnalazł jedno nagranie-faktycznie niezłej kapeli i dorobił sobie do tego pewne wyobrażenia, choć mogło się okazać, że to jedyny kawałek tej kapeli. Sądząc, że już się to nie powtórzy, bo to, co się teraz dzieje jest coraz lepiej udokumentowywane, wiecześnie-kompakty nie rozpadną się tak szybko jak Stilonki. Im większa komunikacja tym mniej legend. To co stwierdziłem na początku nie oznacza oczywiście, że wielu spośród starych kapel nie uważam za legendy. I pewnie za 15 lat taka Inkwizycja czy Aliana też będą legendami. Jak dotychczas to sami stwierdzimy, a nasze kasety i fanzyny będą w muzeach stały-he, he...

- CZY MOGLBYŚ O EWOLUCJI, POWSTAWANIU KOLEJNYCH PASAŻERÓW, CZY JEST NUMER, Z KTÓREGO JESTES SZCZEGÓL-NIE BADOLOJONY, MOŻE JEST TAKI NAJBARDZIEJ SATYSFAK-CJONUJĄCY WYWIAD ?

- Rozumiem już niechęć w-szelkiej meści muzykantów do pytania historia zespołu "he, he (nie rób drugiemu co tobie nie miż-red) A więc było to także w roku 90 pojechalismy na Róbrege i tam wspólnie z Jackiem, gościem, który wtedy od pewnego czasu o-dedział już w tych klimatach-miał sporo zinoów, etc postanowiliśmy zrobić coś

Ja nie miałem o tym zielonego poję-cia, jak to ma wyglądać, jak to zrobić. Jacek miał już jednak pomysły na to. Powstał pierwszy numer. Chyba z 80-90 sztuk zrobiliśmy, większość rozdaliś-my. Dzisiaj wstydziłbym się pokazać go komuś. Acha, autorem nazwy zina był Jacek, on wymyślił szatę graficzną i w ogóle styl tego zina. Pierwszy numer był entuzjastyczny, drugi strasznie szablonowy, trzeci już ciut lepszy, czwarty już niezły. Stędy odszedł Jacek... Strasznie trudno mi o tym mówić. Nikomu chyba nie jest łatwo mówić o śmierci kogoś, kogo się znało, cholera nie chciałbym się rozklejać, ale kiedy wierała ktoś kto ma 20 lat?

No i wyszło, że zostałem sam, ale nie poddałem się i z pomocą Martina Edena, Gucia i wielu jeszcze innych ludzi powstał numerok piąty, a teraz szósty. Szczególnych satysfakcji chyba nie mam. Największą satysfakcją jest to, że to się podoba ludziom. Myślę, że nie jest to najgorszy zine, choć pewnie daleko mu do doskonałości. A jakiś szczególny materiał? W wszystkim można by coś śmiesznego opowiedzieć. Kiedy Alians i Świat Czarownic przyjechali na koncert do Dębicy chciałem zrobić z nimi wywiad. Ale po koncercie wszyscy zaczęli się wyluzowywać (na marginesie to mieli z czaga, bo gdy się jedzie 14 godzin w maluchach i śpi 3 godziny to sami rozumiecie...) No i podczas wyluzowywania się pili coraz więcej piwa tudzież (ustawa o cenzurze) a ja coraz bardziej martwiłem się o ich możliwości odpowiadania. Po kilku-godzinnej imprezie przyszedł wreszcie ten czas i okazało się, że z nimi wszystko OK, ale ja mam problemy ze skleniem paru zdań, a już żeby je poprawnie wypowiedzieć... (to skutek niewyspania i także paru piwek...). Taką a sobie śmieszna i nudnawa historyjka... - CZY ISTNIEJE JAKIEŚ KRYTERIUM WG. KTÓREGO GROMADZISZ MATERIAŁY DO KOLEJNYCH NUMERÓW ?

- Podstawowym kryterium jest mój gust, czyli zbieram materiały, które sam chciałbym gdzieś przeczytać, w jakimś fanzynie. Jeśli kapela mi się nie podoba to raczej do Pasażera nie trafi. Jeśli z jakimś tematem się bardzo nie zgadzam to także nie dam tego do kolejnego numeru. Już choćby z tego powodu, że nie chciałbym mi się przepisywać na maszynie wywiadu z zespołem, który mnie nie rusza albo artykułu, z którym się nie zgadzam. To jednak opiera się przede wszystkim na entuzjazmie. Jeśli by mnie to nie ruszało, to zająłbym się czymś, z czego miałbym jakieś korzyści, a niestety muszę myśleć także o tym, że czegoś będę żył. Z fanzina oprócz kupy świetnych przyjaciół (kurcze, byłem ostatnio 2 razy w Pile i nie mógłbym nie pozdrowić wszystkich stantad-Bogną, Zbignia, obie kapelki etc, tudzież innych znajomych spoza Piły-Pinia, Adama, Gutmana i w ogóle wszystkich) zjawienia leżącego problemu "egzystencjalnego", natągu itp. nie ma materialnych korzyści...

- CZY TO PRAWDA (jak głosi legenda), że Z BRAKU TALENTU MUZYCZNEGO, A CO ZA TĘM IDZIE NIEOZŁIWOŚCI UDZIELANIA SIĘ W ŁADNEJ KAPELI WRODZIŁA SIĘ MYŚL TAKIEGO ZAANGAŻOWANIA W ROBIENIE PASAŻERA? HI, HI... A TAK PRAWAŻNIE TO UWAŻASZ

ŻE BARDZIEJ PRACOCCHŁONNE JEST NP: GRANIE W KAPELI CZY ROBIENIE TAKIEGO PISAŁA JAK PASAŻER? GDYBYŚ NP: S-TANĄŁ PRZED WYBREM TC CO BYŚ WY-RAL ?

- He, he. A gdzie takie legendy opowiadają? 70 graniu nigdy nawet nie myślałem bo Bozia nie dała mi niestety możliwości ku temu, głos mam nędzny, słuchu muzycznego pewnie za grosz (choć ostatnio wychytuję nawet gdy ktoś fałszuje-przynajmniej czasami...). Pewnie, że chciałbym grać, a najlepiej śpiewać w jakiejś kapeli, ale-patrz wyżej. A z pisaniem zawsze mi jakoś szło, choć też bez przesady. A co jest bardziej pracochłonne? Na pewno bardziej pracochłonne jest robienie Pasażera niż granie w starym zespole, który ma próby niechby nawet 2 razy w tygodniu a koncert raz albo dwa na miesiąc. To mogę opowiedzieć na pewno, bo ostatni szósty numer to było

## PASAŻER



jakieś 9 miesięcy roboty, z czego przez 6 miesięcy było to średnio po kilka godzin dziennie plus listy, dystrybucja etc. Ale oczywiście nie można obu rzeczy porównywać. Poza tym zwróciłbym uwagę na to, że "zrobienie czegoś" to także czas potrzebny na wymyślenie tego, obojętnie czy to będzie text kawałka, muzyka czy recenzja. Najlepszym wyjściem byłoby gdybym mógł myśleć o tym jednym 24 godziny na dobę-byłoby to extra. Ale niestety muszę się stresować takimi banalnymi sprawami jak np: żeby wreszcie dostać się

na jakieś studia itp. Ale o tym też będzie w kolejnej wypowiedzi...  
 -CZY SĄ W KRAJU JAKIEŚ LIM DE KAFELI, KTÓRE TWÓJ JAKIEŚ SĄ TŁALNIE NIEMOCNIANIENIA NA PRZYKŁAD?  
 -Docenienie bądź niedocenienie to też kwestia tego ile pracy jakimś tam zespoł włożył w to. Do nie polega to tylko na tym żeby zrobić zajebisty program, pokazać go kumpłom, na próbie nagrać parę kawałków dla znajomych i koniec. Trzeba umieć także załapać kontakty (i jest bzdurą gadanie, że ktoś tego nie może), zorganizować koncert, jeden, drugi, nagrać coś dobrze, wydać, rozprzedać, zadbać o reklamę, o to, żeby ludzie z czymś konkretną nazwą kojarzyli. To wszystko można zrobić, trzeba tylko chcieć i przyłożyć się do tego. Szkoda npi że nie robi tego jeśli już mam podawać jakieś nazwy - taka fajna kapelka Paździerznik, niedoceniony był moim zdaniem Acerbus Artifex, do pewnego czasu Piżama Porno / teraz już jest do tego stopnia, że, chyba mogą to zdradzić? Ta kapelka zmartwychwstała! / Świetną kapelką reggae jest Nazir, o którym to zespole też niewiele się wie. To nazwy, które przychodzą mi ot tak w tej chwili do głowy. Wyście jednak, że każda dobra kapela, która posiada choć odrobinę uporu i zdolności organizacyjnych, wypłytnie.



-CC TO JEST PUNK?  
 -Pytanie z gatunku tych najbardziej zasadniczych, na które czasami lepiej nie szukać odpowiedzi a już na pewno definicji. Tak jak czas czyli pojęcie podstawowe, którego się nie definiuje (he, he - tak mi się coś przypomniało z beznadziejnie przeważnie nudnych lekcji fizyki). Mogę jedynie rzucić kilka haseł, refleksji... Na pewno nie jest to ściśle wymierzony styl muzyczny, bo punk to i Humbambas i Crass i Levellers i Ukrainians i Kryzys i Apatia. Nie jest to tylko muzyka, choć może przede wszystkim w tym się to wyraża (kiedyś przeżyjeżyłem się i wyszło, że tylko muzyka) to także postawa, energia, styl życia, poglądy, bardzo ważną sprawą jest przekaz... Kurczę, o tym można by książkę napisać, tylko, że wyszłyby z tego albo eorgia albo zbiór kretynstw. To musi każdy sam znaleźć. Trudno uznać za punkowe zespoły wydające w Silvertonach, śpiewające b-anialuki i w ogóle nastawione na k-lepsnie szmalu, ale o tym już chyba wszyscy wiedzą, a jeśli nie wiedzą, to krzyżyk na drogę. Coś tak czuję, że wglębiając się w ten temat łatwo można wyjść na bufona, więc chyba na tym poprzestane. Punk to na pewno też robienie czegoś samemu, działanie. Nie niedzenie na dupie i oczekiwanie na lepsze czasy.  
 -CZY WYŚLĄDZIŚ KIEDYŚ O TYM, BY Z PASAZERA ZRZUCIĆ PISKO PROFESJONALNE, ROZUMIESZ: SKŁAD KCMPTURCZY, CZCIONKI, BAJERY... CC STOCI NA PRZESZKODZIE? / moim skromnym zdaniem jest dobrze tak jak jest / ????  
 -Kiedyś może nie, ale teraz coraz częściej. Zwłaszcza nad tym, żeby to było profesjonalniejsze. C komputerze nawet nie marzę bo musiałbym go mieć na własność - może ktoś mi go zasponsoruje? Na pewno można wtedy pokombinować z grafiką, nie byłoby wtedy krzywowyciętych zdjęć, czcionka czytelniejsza, wszystko jednolite bez miejsc jaśniejszych i ciemniejszych. Ale na razie nawet swojej maszyny do pisania nie mam i "robię" na pożyczoną, którą powinienem oddać rok temu. I wreszcie największy problem 6 numer robiłem jakoś tak 9 miesięcy z czego przez 6 nie uczyłem się (Politechnika okazała się czymś stanowczo nie dla mnie), a i też nie miałbym na pewno czasu, żeby pracować, a jeść też za coś trzeba. Resztę każdy co inteligentniejszy sobie dośpiewa.

czy próbować zrobić to do pewnego stopnia środkiem utrzymania (co nie wiem czy jest w obecnych warunkach zbyt realne) czy dać sobie spokój z tą onią zabawą albo w najlepszym razie robić mały numerek raz na dwa lata? Niech sobie każdy sam na to odpowie. Chyba spróbuję tego pierwszego, ale czy uda się rozprzedać szybko fanzina wydawanego co 2-3 miesiące? Postawić swe życie na jedną kartę? He, he, bo w związku z koniecznością pozczenia fury p-leniędzy, załatwienia spraw biurowatycznych tak by to wyglądało.  
 -TERAZ MUSISZ SIĘ WYSILIĆ NA CHWILĘ OBIEKTYWIZMU: PIERWSZA PIĘTKA ZIMNA W POLSCE? (GDYBY TO BYŁO ZBYT KRĘPUJĄCE TO JAK OCENIASZ PASAZERA W SKALI 1-10)?  
 -Już gdzieś pisałem, że nie ma zimów najlepszych. Wszystko zależy od gustów. Ale bez problemu mogę wymienić kilka tytułów, które są dobre i Pasazer będzie między nimi, ale nie ma w tym gronie ani pierwszego ani ostatniego miejsca. Na pewno nie leżę są: Implozja (nowy numer, którego na razie nikt nie może wydać, choć rzecz jest gotowa, jest perfekcyjny graficznie, treściwo pewnie też, choć jeszcze nie czytałem), Panta khei, QRRY, Wkrent (miałbym zaszczerzenia, choć jeśli ma to być fanzin dla bardzo młodych koleśki to... resztą kolejny numer już pod nowym tytułem ma być bez nożniuczrowania i nadmiernej pokierstwa), Kultura Nędzy, Crust (tylko szkoda, że jak na poziom gazety to ilość błędów dość sporo i kwiatki w rodzaju kolumny Krzyżyka, o której aż nie chce mi się pisać - patrz czerw-cowa kad Fariadka, w której odpowiednio możiom tego tekstu skomentował Pietis), wżainie Mac Fariadka jest świetna, The Natural (tylko, że Gustaw to leś i nie umie się tym zająć od tej strony by rzecz rozprrowadzić i nie stracić na tym), dla odpowiedniej grupy ludzi na pewno dobry jest Kerek, choć nie jestem zwolennikiem tej gazety to ma ona swoje plusy (jak i minusy). Młodzi zdolni to Pełzacz, Popcorn, Inny Świat, Świetny jest 4014. Na pewno k-ogós pominąłem, ale ogólnie to szkoda, że tych tytułów tak mało, ludzie strasznie szybko się wykruszają. Na przykład taki Garaz to mógłby wychodzić co dwa miesiące, ale nie wychodzi. Szkoda. C, jeszcze Bunkier z Luborka, Na Pierwszej Linii (choć troszkę za dużo ideologii), oczyw-

ście Kanalcza (ale za rzadko), zniek-mitą sprawą są Wiatry Piekieł, fał-w-rzeczy Prosiaka - uważałem najbli-ższe czesie seria jego wydawnictwa. A la-żer ma jakiś tam swój charakter - czy-ll max treści, bez bajerów graficznych i to, jak ktoś ocenia to co robić nie zależy ode mnie, choć mogę stwierdzić, że w żadnym z nich nie ma tyle treści czyli materiałów co w Pasaze-rze (abstrahując od wartości meryte-rycznej)... Na 6 (od 1 do 10) - ale jeste-żarozumieli co? (raczej skromny - hi, hi - red.)  
 -CZY PYTANIA 13-te SĄ BARDZO PECHOWE?  
 -Chyba nie wierzę w takie sprawy jak czarny kot, trzynastka, piątek, ale ponoć z moją linią sercową na lewej ręce jest coś nie tak i może się to przypadkiem nie do końca fajnie skończyć. I nie żartuję z tego bynajmniej, bo akurat o tym dowiedziałem się z jakby to powiedzieć? - wiarygodnego źródła. Ogólnie staram się wyprodukować ilość pierwiastków racjonalnych z metafizycznymi, bo zupełnie odjęchany człowiekiem nie jestem a z drugiej strony co byłoby warte życie bez odrobiny metafizyki? Szkoda, że w ogólnym zabieganiu trochę to gubię, ale przecież czy wydawanie zina (albo granie w punkowej kapeli) nie jest zajęciem metafizycznym?!



WYKONANIE: WOLNIZEE Projekt: Mewa, Bismolka, Kama-Lizy

-JESZCZE NASURENIA MI SIĘ TAKIE PYTANIA: MAMY (6) PASAŻERÓW NA 152 STRONY, ZAPEŁNIŁOŚC OBLICZENIA WYCHODZI, PRZEZ MIESIĄC KOBISZ ŚREDNIO 15 STRONKÓW SĄCJEGO PŁATEK, KUSISZ WIĘC ZAJĘCIA SIĘ TYLKO TYM, JAK ZNAJDUJESZ NA TO CZAS??????

-Zdaje się, że po części już o tym powiedziałem. Po prostu przez ostatnie pół roku nie użyłem się i nie pracowałem. Rankiem na poczcie, potem przepisywanie na maszynie, czasami trzeba coś załatwić, poroznosić po ludziach jakieś kasety z dystrybucji, odpowiedzieć na listy, coś napisać i dzień się kończy. Nie wiem czy jest sens rozwijanie wątku martyrologicznego, bo robię to, co chciałem zrobić, ale pewien element poświęcenia się jest potrzebny. Że zamiast obejrzeć film czy iść na piwo trzeba stukać cały dzień na maszynie, albo coś w tym guście. O tym, że albo się to skończy, albo będzie to sposobem na życie do tego stopnia by z tego żyć, albo, że przewidziana w dalszym ciągu czyli, że dostaje się na socjologię, gdzie jest tak mało godzin tygodniowo, że jest problem można to pogodzić, zadecydują najbliższe dni. To ostatnie byłoby najlepszym wyjściem.

-COŚ NA KONIEC+PRZYBLIŻONA WIZJA SI-  
ODNEGO NUMERU PASAŻERA?

-Przybliżona wizja siódmego Pasażera to bardziej gazeta niż książka czyli żadnego bicia rekordów objętościowych-choć może by mnie to i kusilo. W ogóle lubię grube ziny i dość ciężko byłoby mi zrobić coś 24 stronicowego. Ale na pewno ponad 60-80 stron nie wejść. A w śródeczku to co zawsze. Bez nazw może, ale ogólnie chyba trochę więcej artykułów, na tematy różne, choć i wywiadów nie zabraknie. Chętni do współpracy, pomocy etc. prosiłem o kontakt. No i mam taki chytry plan, żeby wydać ten kolejny numer jakoś tak wkręcić w września lub października. Trzymajcie kciuki, a może się uda! Ale się rozpisaliśmy! Sorry za to, ale tak wyszło. Dzięki za uwagę. Pozdrowienia dla znajomek i nieznajomek!

## STUDIO 2

STUDIO 2 to profesjonalny zespół muzyczny 14 lat. Kapele od początku własne materiały, nie są to kopie jak w innych zespołach. W skład zespołu wchodzi: wokalista, perkusista, gitarzysta, basista, pianista. W tym czasie zespół wydał dwa albumy: "Studio 2" i "Studio 2".



Koncerty:  
Pomocnik Żelazny,  
Pomocnik Młodzieżowy, Łaskowicka 117, 84-100 Gniezno.

# Moonlight Flowers

MOONLIGHT FLOWERS to kapela z Ostrowca Św., która wykonuje dość specyficzną odmianę punka-choć nie wiem czy to określenie jest tu w pełni adekwatne ponieważ w ich muzyce słychać też sporo rocka. Niemniej jednak grają na tyle ciekawie, że postanowiłem zadać im trochę pytań. Wywiad przeprowadził (za co big dzięki!) Jacek, a na pytania odpowiadają: Japa-bas oraz Parowa-gitara. (M)

-CHYBA NIE JESTEŚCIE ZBYT ZNANI JAK DCT4D, WIĘC PRZEDSTAWIE SIĘ-KTO, CO, GDZIE I JAK?

-(J):A więc kapela powstała mniej więcej w październiku ubiegłego roku w ostrowieckim Miejskim Centrum Kultury. Od początku gramy w składzie: kaczor-wokal, Parowa-gitara, Japa-bas, Kisiel-perkusja.

-JAK CZĘSTO MACIE PRÓBY?

-(J):Próby mieliśmy dotąd 2 razy w tygodniu, czasem 3. W tym roku są inne plany i może będziemy mieli częściej.

-GDZIE NAGRYWALIŚCIE (I JAK WYGLĄDAŁO TO NAGRYWANIE) SĄCJĄ KASETĘ DEMO?

-(P):Demo nagraliśmy w MCKu. Dużo n-

ieliśmy pieprzenia się z tym, proszenia się, łażenia, żeby w ogóle coś takiego wynikło. Nagrywaliliśmy bodajże w nocy któregoś tam lutego (ściśle 22-23-red.) i w sumie największą wadą tego było to, że mieliśmy mało czasu.

-(J):Później wynikała taka sytuacja, że zauważyliśmy błędy już podczas grania i nie można było tego jeszcze raz nagrać.

-CZYLI RODZIŁO SIĘ TO W BÓLACH?

-(P):Tak i przynajmniej ja nie bardzo jestem zadowolony z tego nagrania.

-ZATEM NASTĘPNYM RAZEM BĘDZIECIE STARALI NAGRAĆ SIĘ LEPIEJ?

-(J):Tak, to by było lepsze, gdybyśmy mieli więcej czasu...

-(P):No tak i następnym razem jakie nagranie będzie już bodajże ze studia. Nie obiecuję, ale zobaczymy.

-ZDECYDOWALIŚCIE SIĘ NA COVER PIDZ-  
ANY FORNIG, OPowiedzcie coś o waszej  
FASCYNACJI (C ILE JEST TO FASCYNACJA)  
PIDZAMĄ?

-(J):Nie jest to fascynacja Pidzama, dlatego, że jest to fascynacja kawałkiem Iggy'ego Pupa "Passenger"

-DC TEXTU PIDZAMY?

-(J):Tekstu polskiego po prostu nie było więc położyliśmy go sobie od Pidzamy.

-(P):Właściwie można dodać, że ten utwór Pidzamy nam się podobał-tylko tyle. Nie było to aż taką dużą fascynacją.

-WASZE TEKSTY SĄ BARDZO ORYGINALNE I  
CIĘKAWY, KIM JEST ICH AUTORKA CZY DO  
KONCA UTOZSAMIACIE SIĘ Z TYMI TEXTAMI?

-(J):Autorką jest pewna kobieta, poetka z naszego miasta. A teksty były praktycznie pisane dla nas.

-(P):Trzeba powiedzieć jaka autorka, żeby się pani później nie obraziła...  
Jolanta Dubilis.

-(J):A czy się utożsamiamy? Może nie ze wszystkimi do końca, dla mnie na przykład najlepszym tekstem jest "Czy jest tu miejsce?". To jest tekst, z którym się do końca zgadzam i on mi najbardziej pasuje.

-(P):Miestety już zerwaliście współpracę z panią Jolantą.

-(J):Znajomość wypaliła się sama...

-A KTO BĘDZIE  
TEKSIARZEM, KIE  
DY BĘDZIECIE  
NAGRYWAĆ NOWE  
RZECZY?

-(P):Mamy już jednego koleś, który będzie pisał, a gdzie pisał, a właściwie dał nam już jedną książeczkę. Ma bardzo fajne teksty. Nagraliśmy już jeden kawałek z jego tekstem. Kawałek na Kibel.

-CZY MACIE JAKIEŚ EGZYSTENCJALNE KŁĘTY JAK ZRÓCŁ-JAKIE???

-Z CZYM ZWIĄZANE I TD...???

-(P):Jak każdy zespół mamy ze wszystkim kłopoty-struny, kiedyś gitary, naciągi do perkusji, wiesztko co się wiąże z instrumentami właściwie. Sprzęt w MCKu jest dobry, nie można na to narzekać, ale się często psuje.

-ALE JESTEŚCIE I TAK W DOBREJ SYTUACJI BO MACIE PRÓBY ZA DARMO...

-(P):Mieliliśmy próby za darmo, nie wiadomo jak będzie teraz.

-(J):Ale faktycznie jesteśmy w dobrej sytuacji bo w tamtym roku było w MCKu bodajże 11kaapel, w tym roku była selekcja i zostały 4, a my wśród tych czterech. To też jest szczęście.

-STATNIO SPORO GADA SIĘ O FEMINIZMIE, RÓWNOUPRAWNIENIU, ŻE CHŁOPCY SĄ BE BO TO I TAMTO... JAKIE JEST WASZE ZDANIE NA TEMAT TYCH SPRAW?

-(J):Nie mam nic przeciwko, gdy kobiety grają w piłkę, trenują boks i te sprawy...to trochę śmiesznie wygląda, ale do wszystkiego się można przyzwyczaić.

-JAKIEGO KOLORU JEST NIEZALEŻNOŚĆ?  
-(J):Wg. mnie niezależność jest koloru zielonego. Kojarzy mi się z wolnością i z trawą.

-KTÓRE Z WIELU MŁODYCH KAPEL, KTÓRE MNOŻĄ SIĘ I KNOŻĄ ZAINTERESOWAŁY WAS NAJBARDZIEJ? JAK OCENIACIE SVOJĄ PCZYCJĘ WŚRÓD NICH?

-(P):Najbardziej cenię GO RICH, EWĘ BRAUN, takie zespoły bardziej odjazdowe, dlatego, że lubię tą muzykę. Jeszcze z Ostrowca cenię Jeden zespół. Nazwa się Droga-leż-



...nie bo mają zmienić nazwy. Bardzo fajni ludzie i bardzo fajnie grają. Jeżeli chodzi o naszą pozycję to nie ma co porównywać gdyż oni grają całkiem inną muzykę.

(J): Nasza pozycja? Hmm... Na razie jesteśmy kapelą bardzo amatorską. Chcemy to zmienić i może z czasem nam się to uda.

-CBECNIE STRASZNIĘ PODUPADŁ AUTOCRYTET KC3CHLA WBRÓD MŁODYCH LUDZI. JAK MYŚLISZ, CO MUSIELIBY WYMYŚLEĆ KSIĘŻA BY PRZYCIĄGNĄĆ Z KWARTEM TYCH, KTÓRZY ZWĄT-PLI(hi,hi). CZY TO PYTANIE JEST GŁUPIE?

(J): Może odpowiem od końca-to pytanie jest bardzo poważne. Kościół powinien mieć inny stosunek do katechizacji itd. Nie można nic robić na siłę, o czym oni sami się teraz przekonali. Poza tym wg. mnie Kościół za dużo miesza się do polityki...

-WIĘC CO PWINNIEN ZROBIĆ BY PRYZYSKAĆ LUDZI?

(J): To tak jak powiedziałem-mniej polityki, nic na siłę. Zrenżtą księża, tak jak wszyscy ludzie są różni. Ostatnio np. był przypadek, że ksiądz poszedł chłopaćka psem, a npw Cstrowcu ksiądz gra z nami w piłkę (u nas też-red).

-JAKIE WIBRACJE ODCZUWACIE NA DŹWIĘK SŁOWA ANARCHIA, CZY W OGÓLE SĄ JAKIEŚ WIBRACJE?

(J): Ja nie odczuwam żadnych wibracji-słowo jak słowo...

-CZYLI NIE JESTEŚCIE KAPEŁĄ ANI POLIT. ANI SPOŁ.?

(J): Dokładnie...

-DLACZEGO WŁAŚNIE MCCNLIGHT FLOWERS?

(P): W sumie jest to nazwa robocza, tymczasowa. Została wymyślona na jeden koncert, bez zastanowienia. W najbliższym czasie pomyślimy nad inną.

-CZY UWAGAŻACIE, ŻE 13 PYTANIE PRZYNIEMIE WĄŻ PECHA ZMOŻE LEPIEJ JE POKONAĆ?

(P): Na pewno nie, nie jesteśmy przesądni. Ja wierzę tylko w czarne koty...

(J): Dla niektórych ludzi ta liczba jest przecież szczęśliwa!!

-WIELU LUDZI JEST ZDANIA, ŻE CBECNIE RUCH PUNK UFADŁ (brak konsolidacji, napięczenie się między sobą), CO O TYM MYŚLISZ?

(P): Tak, ten ruch upadł. Dawniej było więcej ludzi myślących. Teraz pełno jest sezonowców, którzy ścinają włosy, biją młodszycy, kradną itd... U nas, w Cstrowcu nie ma prawdziwych punków. Jest tylko kilku starych załogantów. Z nowej załogi to tylko gówniarze.

(J): Tak, są ludzie tego typu, że dziś są punkami, a jutro skinheadami.

-PYTANIE, O KTÓRYM MARZYCIE, BY WAM ZADĄS TO...?

(J): Moim marzeniem jest to, by ktoś z poważnej firmy zapytał nas czy chcemy podpisać kontrakt i ile ewentualnie kasy za to chcemy...

(P): Nie należy brać tego oczywiście dosłownie. W sumie nie zależy nam tak bardzo na pieniądzu... A ja chciałbym, żeby ktoś się mnie zapytał kiedy się ożenię-hi,hi...

-A JAK BRZIAŁA BY ODPOWIEDZ NA TE WASZE PYTANIA?

(J): Nad tym kontraktem musiałbym się głęboko zastanowić, a dotąd tego nie robiłem, bo wiem, że to jest na razie nierealne...

(P): A ja bym odpowiedział, że ożenię się wtedy, kiedy Anita skończy szkołę... he,he...  
-DOBRA, TO CHYBA TYŁE. CZAS NA P-CZDROWIENIA I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ???

(J): (P): Chciałlibyśmy przede wszystkim pozdrowić wszystkich z Cstrowca, zespół Droga, Roberta Łokcia. A plany? Chciałlibyśmy koncertować więcej, nie tylko w Cstrowcu. Zagramy wszędzie za zwrot kosztów. No i chciałibyśmy poznać się z kapelką Stephans (Łań!-może na jakimś koncercie?-red.)...

-WIELKIE DZIĘKI!!!

P.S. Do nabycia są już dwie kasetki MCCNLIGHT FLOWERS. Jedna to demo, zawierające 7 numerów+cover. Piżamy Porno (czy też Iggy Popa) Cena: 15000+ poczt. Druga to kasetka z coverami 1000000 Bułgarów, Karyzysu, Braku itp. Rarytas dla załogantów moim zdaniem. Cena chyba podobna. Oto adresik:

TCMASZ DULNY  
OŚ. SŁONECZNE 29/39  
27-400 CSTRWCIEC ŚW. (M)

**EXIT**

Tutaj już to CIEPŁE  
DZIECI MINUT NOISEONNYCH  
DŹWIĘKÓW. NOSTALGICZNE-  
ROMANTYCZNY CZAS NA FULL  
TEKSTERACH.

ZA TYLKO 18000,- + POZ.  
TA FORSA TYKO PRZEKA-  
ZEM NA ADRES:

DAREK KOCOT RO. BOX 16  
32 005 KRZESZOWICE

KON-  
KASE  
ZINE



Jest taka kapela w Krzeszowicach, która nazywa się EXIT. Stawiam stówę, że połowa z Was nie spodziewa się, że ich muzyka jest...taka jaka jest. A naprawdę warto jej posłuchać. Dużo w niej dynamiki, pomysłowości i co tu dużo mówić-czadu. Na swoim koncercie mają kasety "Może kiedyś", którą możecie dostać/tzn. kupić-hi,hi/ pod adresem Darka z Konicore/P.O. BOX 16, 32-065 Krzeszowice-cena: 18 tys.+poczt./Dzięki uprzejmości tego człowieka udało mi się/za jego pośrednictwem/przeprowadzić wywiad z tą kapelką. Darek jest też autorem części pytań..... (M)

-PRZEDSTAWCIE SIĘ TAK, ABY PRZYCIĄGNĄĆ UWAGĘ CZYTELNIKÓW...

-R/: No więc ja, jako założyciel kapeli zacząć może od siebie. Nazywają mnie Ryśferens-gram na gitarze i udzielam się wokalnie.

-INDI/: Ja jestem basista-Piotrek.  
-WABA/: Ja jestem perkusistą -też Piotrek.

-I/: Nie potrafimy tak się przedstawić-trzeba nas po prostu posłuchać.

-JAK KRĘCI SIĘ WASZA KAPEŁA? PROBLEMY, CELE, IDEE...?

-R/: U nas nie ma już problemów-to jest pytanie nie na czasie...

-I/: Zdaje się, że nie istniejemy-he,he,he..

-R/: ...ale chwilowo oczywiście. Znowu była bijatyka między perkusistą a gitarzystą, ale myślę, że wszystko doszło już do jako-takiego zażu. A jeśli chodzi o cele i idee-to chyba chcemy przede wszystkim jakoś zaistnieć, no i grać dobrą muzykę.

-I/: Żadnych celów i żadnych idei! Totalna anarchia! /Śmiech/  
-OPCWIĘDZCIE O KASECIE, KTÓRĄ WYDALISZCIE-CO, JAK, GDZIE, KIEDY?

-R/: Kasetka ta to w ogóle problematyczna sprawa. Została ona nagrana na jednej z naszych prób. Oczywiście w stosownych warunkach i na naszym sprzęcie-którym jest zwykły Eltron. Została ona już jakiś czas temu nagrana, a obecnie mamy już nowy materiał. Mam nadzieję, że nowa kasetka będzie lepszej jakości.

-ZDAJE SIĘ, ŻE WIELBICIE HUSKER DU, OPCWIĘDZCIE CCS O TEJ MIŁOŚCI...

-R/: Cóż, Husker Du to jest taki zes-



EXIT /R+Z/ Foto: SPANIKZ

polik, który kiedyś tam grywał sobie w Stanach Zjednoczonych. Grali taką bardzo żywiołową muzykę, nagrali parę fajnych płytek, m.in. /tu pada tytuł, który ciężko mi rozszyfrować-red./, którą uważam osobiście za najlepszą w ich dorobku. Jest to w pewnym sensie nasza inspiracja-my również chcemy grać żywiołowo.

-I/: Ja chciałem powiedzieć, że ja znam ten zespół tylko z jednej piosenki...

-R/: No właśnie-gramy jeden kawałek tej kapeli. Uważam, że jest on szczególnie...

-A W PRZYSZŁOŚCI PLANUJECIE JESZCZE JAKIEŚ PRZERÓBKI?

-R/: Hmm, chyba nie -to już zamknięty temat, myślę, że to była tylko taka "odskocznia"...

-A JAKIEGO SEAKU JEST WASZA MUZYKA?

-R/: kwaśno-gorzka. Słodki jest jedynie mój głosik.../

-JAK CENIACIE STAN POLSKIEJ MUZYKI ROCKOWEJ? SŁUCHACIS DUŻO POLSKICH KAPEŁ?

-R/: To pytanie należałoby raczej odwrócić-chodzi o to, że nie bardzo słuchamy polskich kapel-ja

osobicie nie zagrybam się w tym temacie-może dlatego, że z tych oficjalnych rzeczy nie ma moim zdaniem nic, co zasługiwaloby na jakąś specjalną uwagę. A jeśli byliśmy z Indii na koncercie WAHETE, który jest dosyć starym i znanym zespołem i bardzo nam się podobało. Myślę, że Ci, którzy kiedyś mieli coś do powiedzenia to nadal się trzymają.

-/1/:Polska muzyka to druga liga...  
 -/R/:Nie, nie można powiedzieć, że II liga-nie słuchasz tego stary! Nie bądź tak podły/znów śmiech/. Post Regiment mi się np. podoba.

-CZY WĄSZYM ZDANIEŁ ZESPŁY PUNKOWE, TE "NIEZALEŻNE" WYDAJĄCE KASETY NA CPICJALNYM RYNKU SĄ JUŻ SZMATAMI...?  
 /np:Smaz SW itd.../JAKI JEST WĄSZ S-TOSUNEK DC NIEZALEŻNOSCI I CO CNA D-LA WĄS CZNACZA...?

-/R/:Tu padło parę takich dziwnych wyrażeń, ale ja tam tymi zespołami się specjalnie nie zachycam...  
 -/2/:Ja się z tym nie zgadzam...  
 -/1/:Ja też nie uważam, że to jest g-ówno.

-ALE TO NIE JEST POWIEDZIANE, ŻE TO JEST GÓWNO-CHODZI C TO, CZY JAK CNI NIE NAGRYWAJĄ DLA SIEBIE TYLKO DLA JAKIEJS FIRM/np:Silverton/, która ma tam ZARABIA PIENIĄDZE TO CZY ONI SĄ JUŻ SZMATAMI CZY JESZCZE NIE?

-/R/:Nie znamy dokładnych faktów w tej sprawie  
 -/2/:Trzeba byłoby się zagłębić w tej sprawie, ale moim zdaniem nigdy się nie jest szmatą.  
 (Tu powstaje ogólne zamieszanie i ciężko jest zrozumieć cokolwiek, więc ten moment trzeba sobie darować)

-/R/:Ktoś może sobie przyczepić etykietę "niezależność", ale tak naprawdę nikt nie wie czy ten ktoś robi to, co chce... Niezależność to jest coś takiego: idziesz swoją ścieżką, coś tam sobie myślisz i nikt tego nie może zmienić-nawet jakąś tam wytwórnia.

-/1/:Niezależność to jest niezależnienie od niezależności...  
 -/R/:Trochę skomplikowane to jest-trzeba było sobie to przemyśleć, a le przykładem, takim klasycznym, jest zespół Nirvana, który potrafił robić swoje nagrywając dla dużych wytwórni.

-NOI WOKALISTA STRZEŁIŁ SOBIE W ŁEB?  
 -/R/:No i tak skończył, ale nie sądzę, żeby to stało się z tego powodu...  
 -A JA SĄDZĘ, ŻE TAK, ALE TO NIEWAŻNE... CPWIEDZCIE COŚ O ZESPOŁACH ZE SWOJEGO MIASTA-KTÓRE Z NICH SĄ WĄSZYMI FANCORYTAMI?

-/1 tu znowu wszyscy starają się prze-

krzyknąć nawzajem, czemu towarzyszy ogólny śmiech i przejeżdżające nieopodal samochody/

-/R/:Ciekawie rzecz ujmując każdy robi to co lubi, ale, że akurat w naszych gustach to nie legło... Ja tam popieram tutejsze zespoły i uważam, że oni robią fajną robotę i rekomenduję jak najbardziej. Aguire to chyba znany zespół, a jest jeszcze kilka takich, które nie wypłynęły jeszcze, ale swoje robią i trzeba to pochwalić.

-TO ZNACZY PODLIZUJECIE SIĘ TERAZ?  
 -Teraz? Nieee! /+ śmiech oczywiście/  
 -A CO MYŚLICIE O KRZESZOWICACH?  
 -Ładne miasteczko  
 -CZY LUBICIE RYBY?/JESZCZ CZYWIŚCIE/  
 -/2/:Ja hoduję ryby, ale nie jem.  
 -/1/:Ja hoduję ryby i uwielbiam...  
 -/R/:Ja też hoduję-wszyscy hodujemy (Teraz chłopaki z EXIT rozpoczęli spór o to kto ma ładniejsze akwarium, więcej rybek, roślinek i glonów)

-JAKI JEST WĄSZ STOSUNEK DC KOŚCIOŁA?  
 -JA chodzę do Kościoła-nie będę mówił kto, ale chodzę...  
 -/R/:Przedstaw się bo potem będziesz mówił, że to ja./Znowu śmiech/  
 -SKORO CHODZISZ, TO CZY NIE UWAŻASZ, ŻE KOŚCIOŁ SIĘ WTRACA W ŻYCIE PRYWATNE LUDZI?  
 -Zgadza się, ale wiesz-chodzę bo chodzę.  
 -ALE DLACZEGO CHODZISZ-JESTEŚ NIEWCIELNIKIEM KOŚCIOŁA, TRADYCYJNYCEGO?  
 -Nie wypowiadam się na ten temat-zachowam to dla siebie tylko, o!  
 -Dlaczego Kościół wtraca się? Mi się jeszcze nikt nie wtrącił, żaden ksiądz, naprawdę!

-CZY WĄSZYM ZDANIEM TELEWIZJA W P-CLSCIE MA TAKI SAM WPŁYW NA ŻYCIE LUDZI JAK NA ZACHODZIE?  
 -/R/:Ja niestety nie znam zachodniej tv, tyle co oglądną KTV.



-R/, ALE CZY MA WPŁYW NA MIŁOŚCIE NA PRZYKŁAD-TU W KRZAJU?  
 -/R/:Zdecydowanie! Jest np. zalew różnych filmów, których mogłoby nie być...  
 -/1/:Chodzi o g ó l n i e o tv?  
 -TAK, I JEJ WPŁYW...  
 -/R/:Wpływ jest ogromny-ludzie przychodzą z pracy czy ze szkoły do domu, deszcz pada, więc oglądają telewizję no i potem tym przesiąkają...  
 -CO POWIECIE NA OBECNĄ MODĘ NA AMERYKĘ, ZACHÓD ITD...?  
 -/R/:Trzeba brać przykład z zachodu-oni są jak najbardziej do przodu. Byłoby było w tym trochę zdrowego rozsądku. Ostatnio przyszła taka moda na nacjonalizm-to chyba też z zachodu...  
 -/2/:Mimo wszystko to nie jest moda moim zdaniem.  
 -/R/:...są różne mody z zachodu-deskorolka, skinheadzi-zależy kto w czym gustuje.  
 -CZY TO JEST RZECZYWIŚCIE ŁODA?  
 -/R/:To jest moda, a jaki  
 -NACJONALIZM JEST ŁODĄ? TAKI 60 LETNI FACET -NACJONALISTA JEST MODNY?  
 -/2/:Ale kiedyś tak dużo się o tym nie mówiło...  
 -BO WTELY BYŁ KOMUNISTĄ  
 -/1/:Władzib.  
 -/R/:Głównie jest to moda wśród młodzieży, nie oszukujmy się. Taki gościu stary to już wie co zrobił w życiu-może też tacy są, głównie tam u góry.  
 -NIE, NP: W KRZESZOWICACH JEST PARTIA PRAWICOWA-PJZDZIESZ NA SPOTKANIE I TAM NIE MA CZŁOWIEKA PONIZEJ CZTERDZIESTKI.  
 -/R/:Zgadza się, ale po ryju dostajesz od tych młodszych-to jest moda.  
 -/2/:Ale w zasadzie to ten młodszy nie jest tak szkodliwy jak ten starszy, chociaż leje.  
 -/1/:W każdym człowieku jest nacjonalista.  
 -/R, Z/:hi, hi, hi-na tym można zakouczyć.  
 -W TAKIM RAZIE CO POWIECIE O PRZEMOCY?  
 -/R/:Wiadomo-jak najbardziej negatywna sprawa. Ja jestem bardzo wąty i tak się do tego odnoszę.  
 -JESLI JUŻ UZYWAĆ PRZEMOCY TO KIEDY GDZIE, W JAKIM PRZYPADKU?  
 -/R/:Wiesz, jak się napadnie kilku koleśki, którzy mają jednoznaczne zamiary to chyba nie dasz się skopać. Na mnie wystarczy jeden koleś. Po prostu trzeba się bronić. Jeśli to jest przemoc-obrona... no nie wiem.

-OBRCNA CZY PRZEMOC?  
 -/1/:Jak się boisz to też używasz przemocy.  
 -/R/:Jeśli przemoc to tylko taka w moim przypadku.../Wy tam nie jesteście za biciem w każdym razie. Jeżeli o taką przemoc chodzi, jest jeszcze przemoc psychiczna, stosowana w szkole na przykład.  
 -LUBICIE WINO?  
 -No jasne-he, he, he, ale zależy jakie. Porzeczkowe-wiadomo. Tylko wtroba trochę boli.  
 -A CO SĄDZICIE O S.K.-TEZ ŁODA Z ZACHODU?  
 -/R/:Zależy jak się do tego podchodzi. Jeżeli to jest tylko moda, zauważona u kogoś innego, a w sumie niewiele ma się do powiedzenia na ten temat to taki koleś zmieni się tak szybko jak ten, u którego to zauważył.  
 -IDENTYFIKUJECIE SIĘ Z TZW. UNDERGROUNDEM POLSKIM CZY JEST WAM TO OBOJĘTNE?  
 -/R/:Nie potrafię powiedzieć, bo na razie w Krzeszowicach żyjemy. Nie daliśmy jeszcze żadnego koncertu/teraz pewnie już dali-red./ więc nie możemy identyfikować się z czymkolwiek.  
 -NO ALE MOŻESZ TO CZUĆ...  
 -/R/:No, na pewno czuję tą więź powieźmy artystyczną z jakimś zespołami, które grają gdzieś tam głęboko pod ziemią wśród kretów. To chyba taka więź jedynie.  
 -PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ?  
 -Przed wszystkim koncerty. Zapraszajcie nas na koncerty. Bez tego to chyba upadniemy. Brakuje nam kontaktu z ludźmi. Czasami ludzie przychodzą na próby, ale to już też się może znudzić. Chyba po to się gra, żeby ktoś chciał gdzieś tego słuchać. Kasetka nie jest przecież żadnym wyznacznikiem-zwłaszcza ta co wyszła. Nam osobście ta kasetka nie za bardzo się podoba.  
 -PCD JAKIM WZGLĘDEM?  
 -/R/:Ogólnie mogłoby być lepiej. Konkretnie chodzi mi o wokala. Jest nie całkiem zrozumiały.  
 -/1/:Ta kasetka została nagrana zbyt wcześnie  
 -/2/:Właśnie-teraz mamy lepszy materiał.  
 -CO CZYM NIE CHCIELIBYŚCIE MÓWIĆ?  
 -C wszystkim co tu zostało powiedziane-hi, hi...  
 WĄSZ STOSUNEK DC KCHIET?  
 -/R/:Lubimy nasze kobiety-hi, hi /Tu następuje przerwany pełen

Elchów, elchów itd.../  
 -WOLICIE TOWARZYSTWA KOBIECZNYCH CZY MĘ-  
 ZCZYŃ ?  
 -/R/: Jak się idzie na wino to mę-  
 czyzn, hi, hi..  
 -A IC WINIE ?  
 -/Z/: A po winie to się śpi!  
 -/R/: komu się śpi to się śpi!  
 -CCS NA KONIEC ?  
 -/R/: Chcielibyśmy być sławni/śmiesz/  
 Nie, chcielibyśmy być po prostu znani.  
 -A BOGACI ? CHCIELIBYSZCIE KIEDY DUZO  
 PIENIĘDZY ?  
 -/R/: Nie wiem, ja mam na razie dużo  
 długów i chciałbym je spłacić...  
 -/Z/: Ja też mam dług!  
 -/R/: i... więc w tym sensie-chciałbym  
 spłacić dług, mieć czyste konto. Je-  
 żeli chodzi o RCLLS ROYCY to ja nie  
 wiem...

P.S.: Jak mogliście dostrzec w jednej  
 z odpowiedzi, EXIT jest otwarty na p-  
 ropozycje koncertowe. Gorąco namawiam  
 zatem organizatorów by zapraszali ich  
 na swe imprezy-naprawdę warto! Wystar-  
 czy chłopaków uprzedzić min. 2 tygodnie  
 przed koncertem oraz zapewnić im zwrot  
 kosztów podróży, żarcie i nocleg, jeśli  
 jest daleko. Kontakt przez Darka-adres  
 na wstępie. Marcin

## OKRZYK ŚMIERCI

Kapela powstała bardzo dawno temu,  
 za siedmioma górami i za siedmioma  
 morzami... Rzec by można, że jako pier-  
 wsi zaczęliśmy grać hard-core'a w  
 wielkopolsce (A co!). Potem nastąpiły w-  
 wielkie dziejowe burze. Zmiotło nas na  
 pewien czas, po czym wyłoniliśmy się  
 jak Feniks z popiołów. W nowym skła-  
 dzie, odmłodzeni, z nową energią do-  
 niesienia naszej muzyki w świat....

### A DLACZEGO W OGÓLE GRAMY?

Cóż jest to najbliższy nam sposób  
 przekazu. W naszych utworach mówimy  
 o tym, co nas (wszystkich ludzi) ota-  
 cza na co dzień. Może trochę prze-  
 wrotnie, ale chcemy zwrócić ludziom  
 uwagę na to, że można w różny sposób  
 manipulować innymi np: za pomocą nar-  
 kotyków czy religii... Cudownie gdyby  
 istniało życie po śmierci, ale czy  
 to znaczy, że to tutaj ma być gorsze?  
 Dłaczego kler i politycy z góry za-  
 kładają, że ludzie nie są wystarczają-  
 co dobrzy, wrażliwi, moralni by mogli

-TC TERAZ COŚ DEFLITYWNE NA KO-  
 NIEC ?  
 -/1/: Cieszymy się z wywiadu.  
 -/R/: Mam nadzieję, że się nie zde-  
 gustujesz nim./O nie!-red./  
 -POZDROWIENIA ?  
 -/1/: Pozdrawiamy Wołów!!!  
 -/R/: Wołowianki! /dziękujemy!-Wo-  
 łowianki! i Ilonę pozdrawiam!!!  
 -/1/: Ja Agnieszka-tę co tam idzie  
 /wywiad przeprowadzany w plenerze/  
 -/Z/: A ja nikogo!  
 -ZABA, POWIEDZ COŚ POWAŻNIE ?  
 -/Z/: Ja jestem niepoważny więc nie  
 mogę nic poważnie powiedzieć...  
 -A LUBISZ CHODZIĆ DO SZKŁY ?  
 -Lubię, ale tylko chodzić-nie prze-  
 bywać!  
 -Ach! Dziękujemy za wywiad  
 -/R, I, Z/: Dzie-ku-je-my!!!!



EXIT IV

Foto: Smak C Z

sami stanąć o sobie, by mogli  
 kierować swoim życiem?

### WALCZYMY

O to, byśmy pozbyli się uczucia  
 strachu przed pozostaniem ze sa-  
 mym sobą, przed wzięciem odpowie-  
 dzialności za siebie. Bo przecież  
 najprościej jest poddać się jak-  
 iekiej idei, iść za wodzem czy za  
 kimś, kto będzie za nas myślał,  
 kto wytyczy nam drogę; obojętnie  
 czy będzie to papież, generał czy  
 polityk. A więc: ZABIJ ŚWIJ STRACH

### Kontakt:

Aniela Kokocińska-Fankiewicz  
 ul. Szylina 6/7 A  
 60-787 PCZNAŃ

ZAGRABY NA KONCERTACH PUNKOWYCH  
 I HARDCORZYCH ZA ZWROT KOSZTÓW

# KONCERTY.

SPRINGWATER, PUNISHMENT PARK, JAWBEX  
 godz. 16:59, 94.04.30, Klub THOCS, Poznań

Dowiedziawszy się, co szykuje  
 się w Poznaniu, postanowiłem bez-  
 zwłocznie wyruszyć na miejsce sko-  
 ncertu. Po dotarciu na miejsce stwier-  
 dziłem, że chyba bez opóźnienia się  
 nie obejdzie i nie myliłem się, no  
 ale nic-jestem już przyzwyczajony.

Po wejściu do klubu i zaznajome-  
 niu się z tym, co tam było w krami-  
 kach, znalazłem się na sali.

Jako pierwsza wystąpiła białostocka  
 kapela jazz-core'owa SPRINGWATER...  
 Bardzo fajna, finexyjna i misterna  
 muzyka, jednak nadająca się zdecy-  
 dowanie bardziej do słuchania niż  
 do zabawy. Chłopcy zgrali kawałki  
 ze swej demówki i jeden nowy kawa-  
 łek, po nich zaczęła grać norweska  
 kapela PUNISHMENT PARK z fajną pa-  
 nią na wokalu. Ich muzyka to czado-  
 wy, ale i ultramelodyjny hard core  
 punk. Już w czasie ich występu pod  
 sceną zdołała się rozkręcić niezła  
 zabawa. Trochę cienko było z wenty-  
 lacją, bo duchota wewnątrz klubu by-  
 ła niezła. Jak ktoś był spragniony,  
 to mógł skierować się do całej sali  
 czynnego na końcu sali barku, z tym  
 jednak drobnym zastrzeżeniem, że t-  
 rzeba było mieć trochę kasy, aby się  
 poładnie napić. Ostatnią kapelą tego  
 wieczoru był oczekiwany przez wszyst-  
 kich JAWBEX. Nie słuchałem zbyt w-  
 lelu nagrał tej kapeli, więc tym bar-  
 dziej to, co zaprezentowali Ameryka-  
 nie było dla mnie sporym zaskocze-  
 niem. Ich zabójcza muzyka, będąca  
 połączeniem FUGAZI, psycho i może  
 jakiegoś noise'a wprowiła wszystkich  
 w transowy taniec. Mówię wam-zajebista  
 kapela! Największa dawka sympatii  
 skierowała się ku świetnej basiste,  
 która nie stała na scenie jak wmurowa-  
 nana, ale wyprawiła najprzeróżniej-  
 sze harce.

Jak dla mnie, to koncert skończył  
 się zbyt szybko, bo tak na serio, to  
 zacząłem się bawić pod jego koniec.  
 Po kilku bisach Amerykanów zwinęli  
 manatki i impreza skończyła się.  
**DOOM, EXTINCTION OF MANKIND, TOJIC  
 BOKERS-Łódź, Klub Factory 94.07.25**

Na jedyny koncert DCCM w Polsce  
 wybrałem się niestety sam, choć po  
 przybyciu na miejsce stwierdziłem,  
 że na brak towarzysztwa liczyć ra-  
 czej nie powinienem. Jak dla mnie,

to za dużo było jabolwoców bez p-  
 rzerwy śpiących i próbujących w-  
 kręcić się na imprezę za darmo. O-  
 prócz tego stwierdziłem, że przy-  
 było w Polsce kolejne, niezależne  
 miejsce na koncerty. Pomimo tego,  
 że sala była raczej mała (a o sa-  
 lenie nie wspomnę) to odniosłem, po  
 wejściu do starego, pofabrycznego  
 budynku, w którym miał się odbyć  
 koncert, raczej pozytywne wrażenie.

Miał to być pierwszy gig w tym mie-  
 jscu, tak więc było trochę sytu-  
 w kiblu i brakowało koszy na śmieci,  
 ale to chyba się poprawi. Po  
 tym jak maksymalnie ściśnięta kupa  
 ludzi dostała się do środka zaczęła  
 się impreza. Jako support Ango-  
 oli wystąpiła prześwietna kapela  
 TOKIC BOKERS z Alexandrowa Łódz-  
 kiego. Jeżeli ktoś lubi klimaty N-  
 APALKE DSATH, HIATUS i jeszcze nie  
 zna tej kapeli to powinien go jak  
 najszybciej poznać i kupić jego  
 demówkę. Chłopaki dali takiego cz-  
 adu, że się w pale nie mieści. Wy-  
 daje mi się, że to obecnie jedna z  
 najlepszych kapel na scenie pol-  
 skiej. Przy akompaniamencie lawiny  
 dźwięków rozpięta się niezła za-  
 bawa, a że podłoga była śliska to  
 wyglądało to całkiem niezle. Szkoda  
 tylko, że scena nie nadawała się  
 do skoków. Nieco zdenerwowały  
 mnie za to latające wszędzie fle-  
 gmy, ale to nic. Drugą kapelą wie-  
 czoru była EXTINCTION OF MANKIND.  
 Jak można się było spodziewać oni  
 również uraczyli nas porcją ostr-  
 ego czadu. A na koniec DCCM. Po za-  
 instalowaniu się na scenie muzyk-  
 anty odegrali parę kawałków. Miał  
 ich było, ale jakie! Cholera, miał  
 ze 30 lat i tak rypać, to trzeba  
 mieć zdrowie. Oczywiście pod sceną  
 szalał i zbiorowa ekstaza. Na zakoń-  
 czenie chłopaki odgrywają "Police  
 Bastards" i koncert kończy się-  
 niestety, zbyt szybko. Ale to nie k-  
 oniec atrakcji-wszystkich wychod-  
 zących postanowiła pożegnać poli-  
 cja, nieco niegrzecznie, ale cóż-t-  
 acy są niebiescy. Z tego co zauwa-  
 żyłam to żadnych dymów nie było,  
 więc po co oni się przypętlali? No,  
 ale ten drobny zgrzyt nie był w  
 stanie zakłócić moich wrażeń.

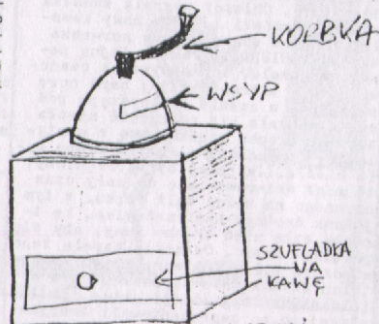
Obie recenzje sporządził Jacek, Cn  
 tam był i coce-cółę pił... (M)



# ART. OBLITERANS

To co przeczytacie poniżej to nie żaden bełkot tylko artykuł na temat za-  
 jebistej kapelki z mojego miasta. Ich podejście do tego co robią jest tak  
 samo totalne jak ich muzyka. A oczytuje ona w klimatach psych/rnr/core z  
 momentami industry czy... sama nie wiem czego. Na pewno ART.OBLITERANS jest  
 kapelą odjechaną i na pewno oryginalną. Chętnie grają koncerty-adres macie  
 poniżej. No, a teraz oddaję głos Markowi-gitarą, zgrzytanie zębami, obcinanie  
 włosów... (M)

Rok 1821, północna Francja, okres Wielkiej Wojny Czteroletniej, której ist-  
 nienia kronikarze nie odnotowali. Był to najtrudniejszy okres tej wojny.  
 Cały nasz szwadron - szwadron huzarów z nadzwyczajnymi zdolnościami - tar-  
 gany był przez wojska przeciwnika. Nikt nie wiedział jakiej narodowości  
 był przeciwnik - bardzo skrętnie to ukrywali. Podejrzenia padały na Gwate-  
 mał - hehaha - przecież to nieczłowiek! Nie ma się co dziwić, bo tę propozyc-  
 ję wysunął najgłupszy komandos - Zdźichu-Polak z pochodzenia. Jego rodzina  
 pochodziła zsa Buga - tam to było ciężko za czasów wielkiej wojny francu-  
 skiej, której skutków wcale nie udało im się odczuć. Rodzice Zdźicha-Zdźi-  
 chu i Zdźicha pochodzili z północnej Polski, a właściciel to z północnej  
 znaczy z Łęborka. Poznali się na balu naturalnym. Tego wieczora orkiestra  
 wyjątkowo przynudzała. Zdźichu wycią-  
 gnął więc stół, napisał na nim gra-  
 wala i przykleił gitarzystę Se-  
 weryna, bo przecież wtedy nie było pr-  
 a, ale Seweryn był z niej bardzo z-  
 wolony. Spoglądał zsa niej na lud-  
 zi, jak dumny orzeł zsa gałęzi. I nikt  
 wtedy nawet nie pomyślał, że we Fran-  
 cji za lat... dziesięć wybuchnie Wiek-  
 la Wojna Czteroletnia - to chyba jasne  
 i logiczne. Seweryn pomyślał, że je-  
 śli wybuchłaby wojna to on z chęcią  
 poszedłby do armii, choć był pacyfi-  
 stą. Był młody więc w jego młodym, nie  
 pofałdowanym jeszcze mózgu tworzyło



ADRES KONTAKTOWY: NAREK LECHCI,  
 USCORZ MATY 6B, 56-100 WOTÓW

się wiele sprzeczności, których nie rozumiał, np: twierdził, że lubi grać na  
 strunach z krowich jelit, a kupował ze świąskich, mimo, że te były droższe  
 i gorsze. Co za paradox - zastanawiał się Seweryn. Koledzy z zespołu krzycz-  
 eli: kup z krowich - kup, mówili. A on swoje - kupił z wieprzowych. Nawet jego  
 kurator mówił: "woł, gdy masz założone struny z krowich jelit". Seweryn je-  
 dnak pomyślał, że te wieprzowe wcale nie są takie złe i kupił wieprzowe  
 - drugi komplet. Kolejny komplet kupił menadżer Zaskiez, którego matka była  
 bardzo zaangażowana w działalność podziemnych organizacji zbrzeżniowych  
 i to ona przygotowała plany WłK. Wojny 4letniej - taki drobny fenomen. Woj-  
 na jednak przetrwała się do czasu, kiedy Rej Czarły wynalazł urządzenie  
 tworzające rock'n'rolla, a pomógł mu w tym pijak o imieniu Alosza, któr-  
 o rodzice pochodzili ze Szkocji i to jednak oni stworzyli plan wojny  
 - tego prosty wniosek, że wojna była pomiędzy Szkocją a Bułgarią. Wszyst-  
 ku winien był sierioża-belgijski rewolucjonista i wynalazca młynka do  
 kawy. Wiadomo jednak, że nie był to młynek do kawy na prąd tylko na korbę.

F.S.: Chciałem jeszcze dodać, że ten, kto dotrwał do końca musi się nie-  
 od re zwołanie oddać pod opiekę lekarza lub lekarzki. A poważnie to nie  
 żniechając się niepewnościami w rozszyfrowaniu tego tekstu,  
 Ich muzyka jest za to naprawdę ciekawa! (M)

# NIZ

To już druga z tym numerem kapelka z Kw-  
 zenzowie i znówu zapraszająca się swi-  
 tnie. Muzycznie kojarzą się z klimat-  
 mi jazzowymi i świątynią zwaną neo-j-  
 ytmicznej. Do tego smokowi gitarą i wa-  
 kal dziewczęcy-ham, miedziol Wywiad prz-  
 prowadził niezgodowany Darek, a na pyta-  
 nia odpowiadał gitarzysta Grzesiek...

- Na POCZĄTEK POWIEDZIECIE KILKA SŁÓW  
 O SOBIE I O KAPELI...  
 - Cześć. Na początek 70. K. Istniejemy,  
 gramy i czasem ktoś nas słucha. Ale  
 tak na serio to grupa pod różnymi  
 nazwami brzdąkała od około 3 lat.  
 Początki były trudne - po rozpadzie  
 punk(?) capeli Pozytywka wspólnie  
 z perkusiistą Sulkim stworzyliśmy  
 nową grupę. Dołączyli do nas Iza (k-  
 lawiszka) i Marcin (gitarą). Po wspó-  
 lnych garżowych i piwnicznych mi-  
 esiach przeniesiliśmy się do Cór-  
 odka Kultury w Krzeszowicach, zost-  
 awiając po drodze Izę i wyostrażaj-  
 ąc brzmienie. Udało nam się w trój-  
 kę złożyć repertuar i aby grać da-  
 lej poprosiliśmy o współpracę  
 Renatę (wokali). Zagraliśmy dwa konc-  
 erty i potęgnał nas Marcin. Ja zak-  
 upiłem szóstkę (dla nie wtajemnicz-  
 onych - gitara 6 strunowa - red.), wyg-  
 raliśmy mikrofon, dołączył do nas  
 Henio (bas) i pod nazwą NIZ istnie-  
 jemy do dziś. Podkręcimy światło wy-  
 jaśnienia: SULEX - lat 24, wspaniały per-  
 kusiista, student ekonomii, RENANIA - lat  
 22, wspaniały uśmiech, mam nadzieję  
 że kontani ekonomię - ma świetną  
 pracę w wydawnictwie; HENIO - lat tak  
 mało, że wstyd przyznać - męczy się w  
 Technikum Budowlanym, bardzo zdolny  
 basista; GRZEGORZ - lat 23, mierny git-  
 arzysta, okropnie narudny - pracuje w  
 sklepie muzycznym. Więcej nas nie ma.  
 - WAZZA KUZYA JEST DCSC TRUDNA Z CD-  
 BIORZE, MCZĘCIE CS C NIEJ - PWTIEDZIEC  
 - JAK JA CKRESLACIE...?  
 - Buuu, Trudna muzyka, trudne pytanie,  
 Zawsze mieliśmy problem z opisaniem  
 naszej twórczości. Każde z nas słucha  
 innej muzyki. NIZ gra, a to, co gra je-  
 st nie bardzo do zakwalifikowania.  
 By ujednotlić wypowiedzi przyglis-  
 my nazwę Niz-rock, co oczywiście w z-  
 ąden sposób nie określa naszego sty-  
 lu. Na pytania "o uprawianym stylu" o-  
 dpowiadam najczęściej, że to takie a-  
 mutno - ponure coś. A jeśli ktoś drąży  
 wypowiedź w celu znalezienia łatwie-  
 zszego określenia, mówię, że nas nale-  
 ży posłuchać. Grając takie poplataś-  
 two - ponieźmiastwo i nie wzorując się  
 na kimkolwiek trudno jest dać jas-  
 ną odpowiedź.



Na fotce: Ryśferens - git/voc EXIT  
 oraz Renata - wokalistka NIZ.....

- INSPIRACJE? (muzyka, teatr, książki)  
 - Jeśli chodzi o mnie to muzyka p-  
 rzychodzi sama. Wpływa z dżoni, my-  
 śli, gdy ma na to ochotę. A teksty na-  
 ajczęściej są podyktowane potrzebą  
 chwili, czymś, co przeżyłem, zobaczy-  
 łem, przeczytałem. Jadąc kiedyś pocią-  
 giem przyjąłem się naprzadę ter-  
 mu, co mijam i tak powstał tekst "P-  
 ociąg". Nasza wspólna twórczość mu-  
 zyczna jest inspirowana przez nas  
 samych.  
 - CO CHCIELIBYŚCIE OSIĄGNĄĆ?  
 - Jeszcze rok temu miałem bardzo a-  
 mbitne marzenia, chciałem być do-  
 tarli na szczyt, byli sławni. Teraz  
 wiem, że tak się nigdy nie stanie,  
 gdyż to, co gramy jest przeznaczone  
 dla wąskiego kręgu odbiorców. Nie  
 mając zaplecza finansowego i wara-  
 łatowego, możemy liczyć tylko na sz-  
 częśliwy traf, bez niego do nikogo  
 nie dotrzemy.



-CZY ZAJKUJECIE SIĘ CIĄSŁ JEDZENIA OBRÓZC GRANIA W KAPELI...  
 -Ja i Renata należymy do stowarzyszenia Kulturalno-Ekologicznego: "Grupa Rozwane Na...". Henio wraz z paroma osobami zajmuje się dziełkami niepełnosprawnych, a Sułek remontuje mieszkanie.  
 -WEGETARIANIZM-DWIJE Z KAPELI-TJ. CZESIEK I RENATA-JEST WEGETARIANAMI-MOZECIE COŚ O TYM KWIEDZIEĆ?  
 -Przed wszystkim troje Sułek jest wegetarianinem-makrobiotykiem. Seg. to bardzo szeroki temat, wymagający odrębnego poruszenia, nie-jak tutaj tylko wspomnienia. Dla mnie to filozofia życia i staram się jej w miarę możliwości przypodobać, bez ingerowania w przyszyczenia i błędne myślenie innych. To oznacza, że nie coś się tam krwiopełczym żądami w stosunku do mięsożerców (w przeciwnieństwie do niektórych moich znajomych).  
 -EKOLOGIA-CZY TO ZJAWISKO BUDZI W WAS OŚPOZYM ONA WGWAS JEST-KLEJ-NĄ MODĄ CZY O CZYMŚ POWAŻNIEJSZYM...? Jak myślicie-CZY TO, ŻE NA KCIO TEGO JEST TERAZ TYLKO SZUMU CCE DA??  
 -Ekologia to bardzo modne słowo, używane i nadużywane w każdy możliwy sposób. Chyba faktycznie jest teraz moda. Na nieoszczędność jest tylko bardzo dużo szumu, a gdy wsłuchasz się dokładnie okazuje się głuche dno. I tyle wychodzi z tego całego gadania na temat eko-cosiek. W sklepach sprzedają eko-majtki, eko-wody, a z nie eba wraz z deszczem spada trucizna. Samolubnie uważam, że do dupy z tym całym gadaniem, jeśli ktoś chce być ekologicznie to nim będzie-ja się staram...  
 -JAK WAM SIĘ WYDAJE DLACZEGO, BEZ WZGLĘDU NA TC KTC RZĄDZI ZAWSZE WYCHODZI TO SAMO?  
 -Bo nikt tak naprawdę się nie utera, wszyscy pilnują własnego biznesu i pozwalają gnąć reszcie. Dopóki nie zmienimy naszego myślenia bezsensu będzie rządził naszym życiem. A tak w ogóle to niecierpię polityki...  
 -SEKSYM-CZY KACIE Z TYM PACHLEM?  
 -CZY COŚ TAKIEGO W OGÓLE ISTNIEJE, CZY JEST TO KOLEJNY WYMYSŁ SCENY?  
 -Każdy ma problemy z seksem. Sądź przed telefonem lub przejdź się ulicą. A co do sceny to nie wiem, nie mam kontaktu.  
 -CO WYSLICIE NA TEMAT SCENY NIEZALEŻNEJ?  
 -Bez komentarza (może się nikt nie obrazi...)

-KWIEDZCIE COŚ O KRZESZOWICACH-JAK WAM SIĘ ZYJE, CZY COŚ CIEKAWE-GO SIĘ DZIEJE?  
 -Krzeszowice-najpiękniejsze zadupie na zachód od Krakowa. Małomiasteczkowe i drobno mieszczańskie bzdurny wyją na każdym rogu, po osobatnych zmianach zrobiło się trochę czarniej(+). Oczywiście dzieje się tu mnóstwo ciekawych rzeczy, jak npiece... itp.  
 -JAK UKŁADAJĄ SIĘ STCSUNKI MIĘDZY KRZESZOWICKIMI KAPELKAMI?  
 -Jeszcze nie rzucały w siebie kamieniami, ale poważnie to jest różnie. Są dwa obozy, które się tolerują, współpracują ze sobą jak muszka i lżą się nawzajem po kątach, sumując-jest C.K.  
 -KIEDY PLANUJECIE WYDAĆ COŚ SWOJEGO?  
 -We wrześniu będziemy zgrywać jakieś demo, podeślemy oczywiście. (wywiad robiony na wakacjach, czk kolwiek do dziś-listopad-nie jeszcze nie wydałi, więc należy czekać-red.).  
 -JAKIŚ PLAN NA PRZYSZŁOŚĆ?  
 -Zobaczymy jak ludzie przyjmą naszą kasetę. Jak będzie się podobać to oczywiście będzie dla kogoś istnieć. Jeśli nie, to przypuszczalnie NIZ odleci ku mrokom zapomnienia.  
 -JESLI KTOŚ ZAPRASZA WAS NA KCNCERT TC...  
 -...z dużą rozkoszą zgodzimy się zagramy-po to istniejemy. Gramy ze zwrot kosztów podróży, jak daleko od domu-to wiadomo-nocleg. No i oś do żarcia-oczywiście wegetariańskie. Jeśli koncert charytatywny to zagramy bez zwrotów podróży...  
 -PCZDROWIENIA?  
 -Czej, jest tak wiele osób do pozdrowienia, że pewnie bym kogoś zapomniał, byłoby nieprzyjemnie. Pozdrawiamy wszystkich, którzy czują, że wiążę nas z nimi nie sympatią.  
 -SICWC NA KCNIEC?  
 -Dziękuję za zainteresowania i fajne pytania. Mam nadzieję, że spotkamy się osobiście na jakimś granfokut  
 -DZIĘX I KCZDROWISKA!  
 -Bzyk i dzięki...  
 P.S.: Z kapeli kontaktujcie się przez Darka (adres przy wywiadzie Exit, wkrótce powinna usześć się kasetka NIZ, więc...) (M)

# Recenzyczeczki

**MOONLIGHT PLOWERS-demo**  
 Tu chyba będzie prościej z zaszufładkowaniem muzyki, choć do końca też nie jestem pewien. Na mój gust to jest to taki trochę rent punk + to, co najlepsze w rocku. Teksty świetne. No i na dokładkę cover Pidżamy Porno (lub Iggy Popa), a jakki to dowiedzie się gdy kupicie kasetę. Na pewno warto mieć te nagrania ze względu na fakt, że takie granie nie wiadomo dlaczego zanika. Może trochę raz jakoś nagrania, ale to mały przyszc...

**CHŁADK DMIENI-Zabij swój strach.**  
 Kapelka, która gra już bardzo długo, a prawdy mówiąc mało kto o tym wie. I nie wydaje mi się, by była to wina słuchaczy... Muzykę, którą prezentują najprościej jest chyba określić jako crossover. Chrapliwy wokół, ostre gitary to chyba charakterystyczne cechy tej kapeli. Trochę brak w tym oryginalności, a chyba tego trzeba najbardziej, a chyba tego trzeba najbardziej mało znanej kapeli. Kasetka jest dość krótka, ale za to nie nudzi. No i dość ciekawe teksty...

**EXIT-MOZE KIEDYS-demo**  
 No i proszę! To pewnie jest jakieś przeoczenie ze strony wychwytywaczy talentów, bowiem zespół ten raczej na dobre jeszcze nie zaistniał na rodzimym podwórku, a naprawdę to co prezentuje odbiega dość znacznie od średniego krajowego bumcykcyk. Muzyka i teksty oryginalne. Czasem wolne, refleksyjne penty a czasem ogień! W sumie dość ciężko jest zaszufładkować-noise? może trochę fall? Nie wiem. Ale na pewno ma to swój klimat, który ciężko byłoby podrobić. Nie będę pisał, że polecam bo to się rozumie samo przez się.



**UWAGA!!!**  
 JEST MOŻLIWOŚĆ  
 NAGRAMIA DOBRZY  
 JAKOŚCI KASETY  
 NIERIE CZYNY, TYLE  
 PROFESJONALNE  
 STUDIO, DUZO CIAŁO,  
 ATMOSFERA HP  
 PISZ LUB DZWOŃ  
 KONTAKT  
 JERRY KOSZKOWSKI  
 UL. DRUGA 16/13  
 32-065 KRZESZOWICE  
 -CE  
 TELEFON (041) 61 40 90  
 WEM. 242

**JIHAD-demo**  
 Z tym zespołem prawdopodobnie będziecie mogli zapoznać się szerzej w następnym numerze. Muzyka trochę zawężona, czasem dość ostra (co nie znaczy że szybka). Czuję się, w tym energii i jakieś takie coś. Na wokal dziecinnie, z bardzo mocnym głosem. To niewątpliwie zaleta kapeli. Znowu dobre teksty i znowu nie ma się czego przyczepić, bo nawet jakoś jest dobra. Największe wrażenie robi na mnie numer "Bezimienny", choć świetny jest też "Kwaizytor duszy". Coż począć? Holocam!!!

**EXIT-Tutaj już**  
 Ledwo zrobiłem wywiad z tą kapelką a oni już wydają nowe demo. Również i ono jest bardzo interesujące. Znowu świetne teksty, ponownie ciepły klimat z zimnymi wstawkami. Trochę czadu i odrobina noise. Charakterystyczne brzmienie i stylizyka powinny zaprowadzić tą kapelę dużo dalej, niż się może wydawać. Oczywiście polecam...

**PARTYZANI DYSTRYBUCCJA**

Z pomocą najwyższego ruszyła!  
 Oferujemy kasety, płyty, ziny, koszulki i tego typu sprawy. Oprócz tego organizujemy tzw. imprezy muzyczne. Jeśli macie coś ciekawego do zaoferowania to piszcie na adres:  
 PARTYZANI DYSTRYBUCCJA  
 ul. Rydygiera 2D/51  
 87-100 TORUN 17

darmowy katalog =  
 koperta + znaczek